

Sygn. akt I ACa 1385/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO del. Grażyna Kramarska

Protokolant: sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 czerwca 2012 r.

sygn. akt I C 600/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a/ w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że kwotę 54.720 zł (pięćdziesiąt cztery tysiące siedemset dwadzieścia złotych) obniża do kwoty 42.000 zł (czterdzieści dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo o zapłatę odszkodowania w kwocie 12.720 zł (dwanaście tysięcy siedemset dwadzieścia złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty i o zapłatę odsetek od kwoty 42.000 zł (czterdzieści dwa tysiące złotych) za okres od dnia 15 marca 2010 r. do dnia 4 czerwca 2012r. ;

b/ w punkcie drugim w części w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. G. dodatkowo tytułem zadośćuczynienia kwotę 22.000 zł (dwadzieścia dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;

c/ w punkcie czwartym w ten sposób, że kwotę 3.318,27 zł (trzy tysiące trzysta osiemnaście złotych dwadzieścia siedem groszy) podwyższa do kwoty 3.764,17 zł (trzy tysiące siedemset sześćdziesiąt cztery złote siedemnaście groszy), a kwotę 3.063,01 zł (trzy tysiące sześćdziesiąt trzy złote jeden grosz) obniża do kwoty 2.776,11 zł (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt sześć złotych jedenastę groszy) ;

I. oddala obie apelacje w pozostałej części;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 464 zł (czterysta sześćdziesiąt cztery złote) tytułem części opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona;

IV. nie obciąża powódki kosztami pozostałej części opłaty od apelacji.

Sygn. akt I ACa 1385/12

UZASADNIENIE

Powódka B. G. wnosila o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 92.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2010 r. tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania w kwocie 12.720 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, a nadto ustalenia, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za skutki wypadku, które mogą wystąpić u powódki w przyszłości.

Pozwany wnosil o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 54.720 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2010 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu oraz nakazał pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty opłaty od pozwu oraz wydatków związanych z biegłymi.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 18 sierpnia 2009 r. powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Po wypadku u powódki w szpitalu zdiagnozowano uraz kręgosłupa w postaci złamania kompresyjnego trzonów kręgowców piersiowych Th 9 i Th 12. Powódka została wypisana z zaleceniem noszenia gorsetu Jevetta przez ok. 6 miesięcy i leczenia w poradni ortopedycznej. Z uwagi na nasilające się dolegliwości bólowe była hospitalizowana na oddziale neurologicznym szpitala w G. i leczona zachowawczo do dnia 16 października 2009 r. w (...) Centrum (...) w K.. Została wypisana z zaleceniem noszenia gorsetu ortopedycznego i terapii w poradni ortopedycznej, pod opieką której powódka pozostaje do dnia dzisiejszego.

Powódka w dacie zdarzenia miała 76 lat. Od wielu lat była leczona z powodu osteoporozy i nadciśnienia tętniczego, przeżyła udar niedokrwienny mózgu z nieznacznym osłabieniem siły lewych kończyn.

Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłych ocenił, że powódka doznała uszczerbku na zdrowiu spowodowanego przewlekłym zespołem korzeniowym w okolicy piersiowo-lędźwiowej po przebytych urazach ze złamaniem trzonów kręgowców Th 9 i Th 12 w wysokości 5 %, spowodowanego złamaniem Th 12 z kompresją trzonu i trwałym przemieszczeniem dokanałowym fragmentu kostnego w wysokości 25 % i 30 %, spowodowanego złamaniem Th 9 w wysokości 5 %, spowodowanego monoparezą kończyn dolnych w wysokości 5 %, a także 10 % uszczerbku. U powódki zdiagnozowano zespół korzeniowy bólowy z okolicy piersiowo-lędźwiowej, który ma związek przyczynowy z przebyłym wypadkiem powodującym uszkodzenie trzonów kręgowców Th 9 i Th 12.

Po wypadku konieczna była pomoc osób trzecich w wykonywaniu czynności życia codziennego przez powódkę: przy ubieraniu, toalecie, w karmieniu. Sąd ustalił, że u powódki doszło do obniżenia nastroju, przestała wychodzić z domu, zmniejszyła się jej aktywność życiowa. Wymaga rehabilitacji i przyjmowania leków przeciwbólowych w sytuacji nasilenia bólu.

Pismem z dnia 1 lutego 2010 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu i wniosła o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia. Pozwany wypłacił powódce kwotę 8.000 zł.

Sąd Okręgowy wskazał jako podstawę prawną odpowiedzialności ubezpieczonego za skutki wypadku komunikacyjnego art. 435 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c., zaś odpowiedzialność pozwanego wynika z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26 poz. 310 ze zm.)

Jako podstawę prawną żądań powódki Sąd Okręgowy przywołał art. 444 § 1 k.c. w zakresie odszkodowania i art. 445 § 1 k.c. w zakresie zadośćuczynienia.

Sąd ocenił, że powódka w wyniku wypadku doznała znacznego cierpienia fizycznego, a od leczenia operacyjnego odstąpiono z uwagi na jej wiek i stan zdrowia. Poddano ją wielotygodniowemu leczeniu i rehabilitacji. Zdaniem Sądu odpowiednie zadośćuczynienie to kwota 50.000 zł ustalona wedle cen z daty orzekania czyli zgodnie z aktualną wartością pieniądza, co skutkowało uwzględnieniem powództwa o zadośćuczynienie w kwocie 42.000 zł wobec wypłacenia w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 8.000 zł. Kwota ta odzwierciedla 80 % trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, jej cierpienia fizyczne i psychiczne. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia Sąd powołał się z jednej strony na aktywność powódki przed wypadkiem, z drugiej strony na jej wiek w dacie wypadku, przyjmując, że poczucie krzywdy z reguły jest wyższe u osób młodych. Podniósł okoliczność, że powódka do końca życia będzie niepełnosprawna i odczuwa ból. Z drugiej strony wskazał, że powódka przed wypadkiem leczyła się z powodu osteoporozy i nadciśnienia tętniczego, a odczuwane przez nią bóle są nasilane przez schorzenia, na które cierpiała wcześniej.

Sąd Okręgowy uwzględnił w całości żądanie odszkodowania, odwołując się do zasad przyznawania renty na zwiększone potrzeby i przyjmując za wiarygodne twierdzenia powódki co do kosztów 1 godziny opieki oraz czasu jej trwania (6 tygodni po 16 godzin dziennie i 2 miesiące po 12 godzin dziennie). Podniósł, że pozwany nie zakwestionował jednostkowego kosztu opieki, zaś jej czasokres wynika z opinii biegłych.

Odnosząc się do daty początkowej odsetek, Sąd Okręgowy przywołał przepis art. 481 § 1 k.c.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 100 k.p.c., przy czym Sąd Okręgowy podał, że roszczenie o zadośćuczynienie zostało uwzględnione w 50 %, zaś o odszkodowanie w całości. Rozliczając koszty sądowe, Sąd I instancji podał, że składają się na nie opłata od pozwu w kwocie 5.241 zł i wydatki w postaci kosztów opinii biegłych w kwocie 1.484 zł.

Z wyrokiem nie zgodziły się obie strony.

Pozwany w apelacji zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i nakazującej pobranie od pozwanego kwoty 3.31827 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Zarzucił naruszenie:

1. przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odszkodowania w kwocie 12.720 zł mimo braku wykazania wysokości szkody poniesionej przez powódkę,
2. przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez nierozpatrzenie wszechstronnie materiału, w szczególności historii choroby powódki i w konsekwencji niezasadne uznanie, że wszelkie schorzenia powódki stanowią następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 18 sierpnia 2009 r.,
3. przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że zasądzone wyrokiem roszczenie tytułem kosztów leczenia i rehabilitacji pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany,
4. przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że wszelkie schorzenia powoda pozostają w związku ze zdarzeniem szkodowym z dnia 18 sierpnia 2009 r.,

5. przepisów prawa materialnego, tj. art. 363 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że dochodzona pozwem kwota stanowi uzasadnione i celowe wydatki związane z leczeniem powoda,
6. przepisów prawa materialnego, tj. art. 444 k.c. w związku z art. 361 k.c. poprzez błędną subsumcję i w konsekwencji przyjęcie, iż istnieją przesłanki do jego zastosowania,
7. przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 k.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji niezastosowanie kryteriów wyrażonych w dyspozycji ww. normy prawnej poprzez zawyżenie kwoty i wadliwą ocenę zakresu krzywdy m. in. poprzez przyjęcie wszystkich schorzeń powoda za powiązane ze zdarzeniem szkodowym,
8. przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że ciężar udowodnienia wysokości poniesionego uszczerbku majątkowego leży po stronie pozwanej, nie zaś powódki,
9. przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że wskazana w pozwie data żądania odsetek 15.03.2010 r. jest właściwa, podczas gdy z treści pozwu w żaden sposób nie wynika, dlaczego data ta jest początkowym terminem naliczania odsetek.

Wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej dalej idące powództwo o zadośćuczynienie oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, w tym także kosztach sądowych. Zarzuciła naruszenie:

- prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie rażąco niskiego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w sytuacji, gdy przepis ten obliuguje do zasądzenia odpowiedniej sumy,
- przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wnosil o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są częściowo uzasadnione. Sąd I instancji istotnie ocenił dowody z naruszeniem zasady wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., co doprowadziło do poczynienia ustaleń częściowo sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że powództwo obejmowało również żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Wobec treści zaskarżonego wyroku zawierającego sformułowanie o oddaleniu powództwa w pozostałej części wnosić należy, że Sąd Okręgowy rozpoznał również to roszczenie, niemniej jednak w pisemnych motywach rozstrzygnięcia brak jakiegokolwiek odniesienia do tej części powództwa. Powyższą uwagę Sąd Apelacyjny czyni na marginesie, bowiem wobec zakresu zaskarżenia orzeczenia przez strony to niewątpliwe uchybienie Sądu Okręgowego pozostaje poza kognicją Sądu odwoławczego.

Kolejne uchybienie Sądu Okręgowego to przywołanie jako podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, które utraciło moc z dniem 1 stycznia 2004 r. z uwagi na wejście w życie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.), zaś podstawę odpowiedzialności

ubezpieczyciela stanowi w istocie w tym przypadku ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), a w szczególności jej art. 4 i art. 11 wraz z art. 805 § 1 i nast. k.c. Powyższe samo w sobie nie skutkuje jednak zmianą czy uchYLENIEM wyroku, ponieważ zasada odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie zmieniła się.

Zasadne są wszystkie zarzuty apelacji pozwanego odnoszące się do wyroku zasądającego na rzecz powódki kwotę 12.720 zł wraz z odsetkami tytułem odszkodowania, a w szczególności zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Podstawę prawną żądania odszkodowawczego stanowi art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Brzmienie powyższej normy prawnej oznacza, że w ramach odszkodowania obowiązany winien wyrównać szkodę majątkową poszkodowanego, a zatem zgodnie z ogólną regułą dowodzenia wyrażoną w art. 6 k.c. powódka winna wykazać, że w jej majątku nastąpił uszczerbek na kwotę dochodzoną pozwem spowodowany koniecznością zapewnienia jej opieki po wypadku. Poza sporem pozostaje okoliczność, że powódka nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych wniosków dowodowych. Z jej twierdzeń wynika, że opiekę taką przez 16, a w kolejnym okresie 12 godzin dziennie sprawował nad nią jej mąż, jednak już zeznania tegoż męża wskazują, iż do powódki przychodziła rehabilitantka, a nadto, że z uwagi na jego stan zdrowia i niewielkie umiejętności gastronomiczne opieka nad powódką była wykonywana przez męża w ograniczonym zakresie. Przede wszystkim jednak powyższe oznacza, że powódka nie poniosła żadnych wydatków z tego tytułu, a tym samym nie powstała w jej majątku szkoda podlegająca wyrównaniu na podstawie art. 444 § 1 k.c. Powołany przepis nakazuje bowiem naprawienie szkody poprzez zwrot wszystkich wymienionych z nich wydatków, ale rzeczywiście poniesionych. Nie wystarczy zatem wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne. Tymczasem w odniesieniu do kosztów opieki osób trzecich nad powódką powódka udowodniła wprawdzie konieczność takiej opieki, jednak nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność, że wydatki z tego tytułu faktycznie zostały poniesione. Pomoc w tym zakresie świadczył jej mąż, ale nie zostało wykazane, że działa się tak kosztem innych jego obowiązków, że np. musiał zrezygnować z pracy zawodowej, czy też jakiegokolwiek innej aktywności. Pomoc ta była nieodpłatna, zatem powódka nie doznała uszczerbku majątkowego w związku z jej świadczeniem. Tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia wydatków z nią związanych w kwocie odszkodowania, jako że nie zostały one poniesione.

Odwoływanie się do brzmienia art. 444 § 2 k.c. jest kompletnie chybione. Istotnie z mocy tego przepisu jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego. Prawo poszkodowanego do ekwiwalentu w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Renta przysługuje także w sytuacji, w której opiekę sprawują nieodpłatnie członkowie rodziny, czy też opiekunka. Realność szkody, w postaci zwiększonych potrzeb, wyraża się w tym, że jej przyznania nie uzasadnia sama utrata zdrowia i ewentualność poniesienia wydatków, ale rzeczywiste zwiększenie potrzeb powstałe w następstwie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Jeżeli podstawę zasądzenia na rzecz poszkodowanego renty stanowi zwiększenie potrzeb wyrażających się w powtarzających się stałych wydatkach, wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (por. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNC 1977/1/11, z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804 oraz z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, OSNC 1969/12/229). Jednak – jak wyżej wskazano – powyższa norma prawna dotyczy wyłącznie renty, nie zaś odszkodowania uregulowanego odrębnie w art. 444 § 1 k.c. i brak jest podstaw, by stosować reguły ustalania renty do określenia wysokości odszkodowania.

W tym miejscu należy przywołać też przepis art. 322 k.p.c. pozwalający sądowi na oszacowanie wysokości szkody, gdy ściśle udowodnienie szkody nie jest możliwe lub jest nadmiernie utrudnione. Norma ta nie zwalnia jednak powódki z obowiązku dowodzenia. Sąd może zastosować ten przepis dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu postępowania dowodowego okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe bądź znacznie utrudnione. Taki stan rzeczy nie miał miejsca w niniejszej sprawie, skoro powódka nie wykazała powstania szkody podlegającej wyrównaniu w trybie art. 444 § 1 k.c.

Dlatego też wyrok podlegał zmianie poprzez oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 12.720 zł wraz z odsetkami tytułem odszkodowania i w tym zakresie skuteczna okazała się apelacja pozwanego.

Niewymierne krzywdy powódki polegające na konieczności korzystania z nieodpłatnej pomocy osób trzecich podlegają natomiast rekompensacie w ramach zadośćuczynienia.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem apelującego pozwanego – mimo podzielenia części jego zarzutów, że kwota zadośćuczynienia przyznana powódce jest zbyt wysoka do stopnia jej cierpienia, zakresu uszczerbku na zdrowiu, długofalowych konsekwencji dla jej życia tudzież realiów ekonomicznych w społeczeństwie. Przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek ustalania wysokości zadośćuczynienia. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, LEX nr 420389).

W odniesieniu do zadośćuczynienia Sąd Okręgowy również poczynił częściowo wadliwe ustalenia faktyczne, dokonując błędnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii biegłych. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy przyjął 80-procentowy uszczerbek powódki na zdrowiu, przy czym błędnie zsumował 25 % uszczerbku na zdrowiu z powodu złamania Th 12 z kompresją trzonu i 30 % tego uszczerbku spowodowanego dalszym powikłaniem tego złamania w postaci trwałego przemieszczenia dokanałowego fragmentu kostnego. Tymczasem rację ma pozwany, że w opinii biegłego wskazano, że ów 25-procentowy uszczerbek na zdrowiu rośnie do 30 % w przypadku powyższego powikłania. Zatem z tego tytułu należało przyjąć łącznie 30 % uszczerbku powódki na zdrowiu.

Sąd I instancji bezpodstawnie zaliczył również do następstw wypadku 10-procentowy uszczerbek powódki na zdrowiu, nie precyzując nawet, z jakiego tytułu on powstał. Tymczasem biegły ortopeda, wiążąc ten uszczerbek z dolegliwościami braku prawego, stwierdził, że można go zaliczyć do skutków wypadku, o ile sąd znajdzie czasową zbieżność wypadku z tymi dolegliwościami. Z pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia nie sposób wywieść wniosku o takiej zbieżności bądź o przyczynach, które kierowały Sądem Okręgowym przy zaliczeniu uszczerbku w tej części do skutków zdarzenia szkodzącego. Nie pozwala na to także analiza materiału dowodowego. W konsekwencji uszczerbek powódki na zdrowiu spowodowany wypadkiem to 45 %, nie zaś 80 %. Jego wysokość wynika z niekwestionowanych opinii biegłych, uwzględniających – wbrew stanowisku apelującego pozwanego – okoliczność, że powódka uprzednio cierpiała na różne schorzenia zaostrzające następstwa wypadku. Powyższa konkluzja oznaczająca zasadność zarzutów pozwanego w tej mierze nie prowadzi jednak do obniżenia wysokości zadośćuczynienia.

Odnośnie zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną,

naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691, Biul.SN 2008/4/11, OSNC-ZD 2008/4/95).

Jednocześnie opisane wyżej kryteria są na tyle nieostre, że o kwocie zadośćuczynienia decyduje uznanie sędziowskie. Nie może być ono dowolne, lecz oparte na szczegółowej analizie konkretnego stanu faktycznego. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w zasadzie taką analizę przeprowadził. Z jednej strony Sąd odwołał się do aktywności powódki przed zdarzeniem, z drugiej zaakcentował jej podeszły wiek oraz dolegliwości istniejące przed wypadkiem, które zwiększyły jej cierpienia. Jednak rezultat tej analizy nie może się ostać wobec poczynienia błędnych założeń co do skutków wypadku i ustalenia zadośćuczynienia na poziomie nieadekwatnym zarówno do następstw przyjętych przez Sąd I instancji, jak i rzeczywistych.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08 (LEX nr 470056), iż korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja ma miejsce w sprawie niniejszej. Przy przyjęciu 80-procentowego uszczerbku powódki na zdrowiu łączna kwota 50.000 zł ustalona przez Sąd Okręgowy jako zadośćuczynienie niewątpliwie nie jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Jednak również przy uwzględnieniu, że uszczerbek ten jest w istocie niższy, kwota 50.000 zł jest rażąco zaniżona w stosunku do krzywdy powódki, aczkolwiek nie w stopniu wskazanym przez apelującą powódkę. Przypomnieć trzeba, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując wówczas 5-procentowy uszczerbek powódki na zdrowiu. Przy uwzględnieniu, że uszczerbek ten wynosił 45 %, okres leczenia był długotrwały, powódka znosiła uciążliwości związane z bólem i noszeniem gorsetu oraz przez kilka miesięcy koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich wobec niemożności samodzielnego wykonywania podstawowych czynności życiowych (toalety, jedzenia, ubierania się), zaś cierpienia fizyczne nadal się utrzymują, zasadne jest ustalenie wysokości zadośćuczynienia na poziomie 9 razy wyższym, tj. w kwocie 72.000 zł. Oznacza to uwzględnienie powództwa o zadośćuczynienie do kwoty 64.000 zł wobec wypłacenia przez pozwanego kwoty 8.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym (czyli podniesienie kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy o 22.000 zł). Sąd Apelacyjny, określając wysokość zadośćuczynienia, miał na względzie, że powódka była w dacie wypadku osobą w podeszłym wieku, zaś jej dolegliwości bólowe tudzież inne cierpienia nie są spowodowane wyłącznie wypadkiem, lecz także schorzeniami, na które leczyła się wcześniej, czyli osteoporozą i nadciśnieniem tętniczym. Z materiału dowodowego wynika przy tym, że akcentowana przez stronę powodową aktywność powódki przed wypadkiem była adekwatna do jej wieku i sprowadzała się do prowadzenia gospodarstwa domowego. Jednak powyższe okoliczności nie uzasadniają akceptacji stanowiska pozwanego, iż kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. jest kwota 8.000 zł. Jej wymiar ekonomiczny jest znikomy i nie rekompensuje ona krzywdy powódki. Kwota 72.000 zł (42.000 zł zasądzone przez Sąd I instancji + 22.000 zł zasądzone dodatkowo przez Sąd Apelacyjny + 8.000 zł przyznane w postępowaniu likwidacyjnym) jest zaś stosowna do zakresu uszczerbku powódki na zdrowiu wywołanego wyłącznie wypadkiem, jej cierpieniami i niedogodnościami nim spowodowanych.

Wyższe zadośćuczynienie nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym. Apelacja powódki nie zawiera żadnych argumentów pozwalających na dalsze jego podwyższenie. Brak jest dowodów potwierdzających, że wypadek miał wpływ na obniżenie sprawności intelektualnej powódki, zaś kwestia 10 % uszczerbku na zdrowiu z powodu razu barku prawego została rozważona wyżej i jedynie przypomnieć trzeba, że powódka nie zaoferowała jakiegokolwiek dowodu

potwierdzającego związek przyczynowy tego uszczerbku z wypadkiem. Wbrew jej twierdzeniu takim dowodem nie jest opinia biegłego, który to biegły nie stwierdził, że powyższy uraz stanowi normalne następstwo zdarzenia szkodzącego.

Zatem co do wysokości zadośćuczynienia apelacja powódki zasługiwała częściowo na uwzględnienie. Apelacja pozwanego zaś była zasadna jedynie co do odsetek od kwoty zadośćuczynienia. Zgodzić się należy ze skarżącym, że z pozwu nie wynika sposób określenia początkowej daty żądania odsetkowego. Co więcej nie wynika on także z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które ogranicza się do przywołania podstawy prawnej roszczenia odsetkowego w postaci art. 481 § 1 k.c.

Niewątpliwie powódka zgłosiła żądanie zapłaty zadośćuczynienia już w postępowaniu likwidacyjnym (przed dniem 15 marca 2010 r.), jednak jego wysokość została ostatecznie ustalona dopiero w postępowaniu sądowym po zgromadzeniu i przeprowadzeniu dowodów z opinii biegłych. Zadośćuczynienie zostało określone przy uwzględnieniu długofalowych skutków wypadku. Sąd I instancji, zasądzając odsetki od dnia 15 marca 2010 r., wskazał, że ustalił je wedle cen z daty orzekania. Tym samym rozstrzygnięcie w tej mierze cechuje wewnętrzna sprzeczność – należność główna jest oszacowana na dzień 5 czerwca 2012 r., zaś odsetki zasądzono wstecznie za przeszło dwa lata. Jeśli wysokość zadośćuczynienia jest zaś ustalona na datę późniejszą, oznacza to, że zadośćuczynienie w tej kwocie nie było wymagalne wcześniej, a więc odsetki od zadośćuczynienia mogą biec dopiero od daty jego ustalenia. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił wyrok również w tej części, zasądzając odsetki od należności głównej od dnia wyroku Sądu Okręgowego.

W rezultacie powódka wygrała proces w ok 60 %, co znalazło odzwierciedlenie w orzeczeniu o pobraniu należnych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa. Pozwany winien uiścić kwotę 3.200 zł tytułem opłaty od pozwu, zaś powódka – 2.036 zł. Sąd I instancji wadliwie określił wydatki związane z opiniami biegłych na kwotę 1.484 zł, podczas gdy w istocie jest to kwota 940,55 zł (47,23 zł – k 89, 348,50 zł – k 145 i 544,55 zł – k 157). Pozwany zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 100 k.p.c. winien z tego uiścić kwotę 564,17 zł, a powódka – 376,11 zł. W rezultacie pozwanego obciążała kwota 3.764,17 zł, a powódkę kwota 2.776,11 zł tytułem kosztów sądowych.

Brak było podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy stronami. Wynik postępowania (wygrana powódki w zakresie zadośćuczynienia co do zasady i w przeważającej części co do wysokości oraz jej przegrana w zakresie odszkodowania) uzasadniał zniesienie tych kosztów, zaś apelacje obu stron nie dostarczyły argumentów podważających trafność takiego orzeczenia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w części uwzględniającej obie apelacje i art. 385 k.p.c. w części je oddalającej oraz na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego. Wynik postępowania apelacyjnego uzasadniał wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego oraz obciążenie pozwanego opłatą od apelacji powódki w tej części, w której została ona uwzględniona (464 zł). Jednocześnie wiek powódki, jej stan zdrowia i zła sytuacja materialna tudzież okoliczność, że co do zasady jej roszczenie o zadośćuczynienie było usprawiedliwione, stanowią – zdaniem Sądu Apelacyjnego – szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający nie obciążać jej kosztami sądowymi w zakresie opłaty od jej apelacji w części nieuwzględnionej.